

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnoszeniem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126. Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 łam. Reklamy na stronie 3 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 16.

Wągrowiec, niedziela dnia 9 lutego 1930 r.

Rok V.

Tajemnica gen. Kutjepowa

Paryż, 7. 2. Sprawa tajemniczego zaginięcia generała Kutjepowa zajmuje nadal opinię publiczną. Śledztwo policyjne jest prowadzone nadal i podobno natrafiono już na ślady, które pozwolą na wykrycie sprawców. W niedzielę liczni urzędnicy policji kryminalnej pod osobistym kierownictwem szefa wydz. bezpiec. udali się do pewnej miejscowości w pobliżu Paryża, gdzie według doniesień miał być uwięziony generał Kutjepow. Akcja była kontynuowana i podobno ma dać pozytywne wyniki w ciągu najbliższych 24 godzin o ile do tego czasu sprawcy zamachu nie uprowadzili swej ofiary w inne miejsce.

Ambasada sowiecka poczyniła demarche na Quai d'Orsay w sprawie kampanii prasowej skierowanej przeciwko przedstawicielstwu ZSSR. we Francji z okazji zniknięcia generała Kutjepowa. Ambasador sowiecki miał się domagać przedsięwzięcia środków ostrożności celem zabezpieczenia ambasady przeciwko wystąpieniom elementów wrogich Sowietom.

Z kół zbliżonych do ambasady sowieckiej jest rozpowszechniona wersja, że generał Kutjepow wyjechał do Ameryki Południowej z większą sumą pieniędzy. Pojawiła się również pogłoska, jakoby nad jeziorem Czterech Kantonów w Szwajcarii widziano pewnego osobnika, odpowiadającego rysopisowi zaginionego generała Kutjepowa, jednakże policja paryska dementuje tę wiadomość.

Jeden z agentów policyjnych doniósł komisarzowi policji, który zbiera informacje w sprawie zaginięcia generała Kutjepowa, że w niedzielę rano widział on szarą linuzynę, w której znajdował się jakiś osobnik z brodą, oraz jeszcze trzy osoby, w tej liczbie agenta policyjnego.

Agent przytrzymał człowieka z brodą, który starał się mu wyrwać zaś jeden z jadących usiłował uniemożliwić ofierze zamachu wzywanie pomocy.

Dalsze poszukiwania generała Kutjepowa nie dały żadnych rezultatów. Aresztowany został niejaki Selesner, który dostarczył pismu rosyjskiemu, wychodzącemu w Paryżu, fałszywych informacji w sprawie zaginięcia generała Kutjepowa.

Moskwa, 7. 2. Tass. Korespondent „Izwestiji” donosi z Amsterdamu, że wedle sprawdzonych informacji, pochodzących z kół prawicowych, gen. Kutjepow przygotowywał się do wyjazdu od dłuższego czasu, zrezygnował bowiem ze zwycięstwa w walce przeciwko jednej partii białogwardyjskiej, żądającej usunięcia go od kierownictwa rosyjskiego związku wojskowego w Paryżu i zastąpienia go przez innego kandydata. Przy pomocy swych najbliższych przyjaciół generał Kutjepow odjechał potajemnie w dniu 26 stycznia do jednej z republik południowo-amerykańskich uwalniając z sobą znaczne sumy pieniędzy.

Dowgalewski zawiadomił w drodze oficjalnej francuskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, że zwolennicy generała Kutjepowa zorganizowali pod kierownictwem generała Millera oddział, który miał dokonać napadu na ambasadę sowiecką.

Paryż, 7. 2. Pisma notują pogłoski, że zaginiony generał Kutjepow znajduje się obecnie w jednej z miejscowości letniskowych pod Paryżem.

Policja jakkolwiek nie daje wiary tym wersjom, to jednak wysłała swojego agenta celem ustalenia istotnego stanu rzeczy.

W jednym z lokali restauracyjnych w Paryżu doszło wczoraj do demonstracji, skierowanych przeciwko dwóm członkom handlowej misji sowieckiej obecnym na sali.

Ze strony sowieckiej podają że gen. Kutjepow wyjechał z własnej inicjatywy do Ameryki.

Paryż, 8. 2. „Echo de Paris” podaje w prowincjonalnym wydaniu z wszelkimi zastrzeżeniami wiadomość o odnalezieniu zwłok generała Kutjepowa.

Z Marsylii doniesiono mianowicie, że na szosie Roucas Blanc automobilści znaleźli ciężko rannego człowieka, który nie odzyskawszy przytomności, zmarł w szpitalu.

Ponieważ zmarły jest podobny do zaginionego generała, policja przypuszcza, że jest to zamordowany Kutjepow.

Zamach na wiceprezydenta Brazylii

Nowy Jork. Z Rio de Janeiro donoszą: Wiadomości, nadchodzące ze stanu Minas Geraes, mówią o zamachu na wiceprezydenta Brazylii dr. Mello Vianna, który podobno został ciężko ranny. Kilka osobistości z jego otoczenia zginęło lub odniosło ciężkie rany.

Blizszych wiadomości narazie brak. Nowy Jork, 7. 2. Dzienniki rządowe w Rio de Janeiro posadzają o zorganizowanie zamachu na wiceprezydenta dr. Mello Vianna rząd stanu Minas Geraes. W stanie tym opozycja liczy się z uzyskaniem największego poparcia przy przyszłych wyborach prezydenta państwa.

Według dalszych wiadomości, nadeszłych do Nowego Jorku, dr. Vianna został ranny w plecy i głowę.

Prezydent Luis przerwał wywczasy w Petropolis i udał się do stolicy związkowej.

Nowy Jork, 8. 2. Zamach na wiceprezydenta dr. Mello Vianna został wykonany w czasie

bankietu w Montes Claros. W toku dyskusji politycznej dano do wiceprezydenta trzy strzały. Dr. Vianna został ciężko ranny, jednakże życiu jego niebezpieczeństwo nie zagraża.

Według niepotwierdzonych dotychczas wiadomości, po zamachu wywiązała się ogólna strzelanina, w czasie której 5 osób, w tym sekretarz wiceprezydenta, zostało zabitych a 15 rannych.

Londyn, 7. 2. Ag. Reutersa donosi z Bello Horiannto, że dokonano tam morderczego zamachu na wiceprezydenta Brazylii Mello-Vianne, który ciężko ranny w szyję zmarł. Z tego samego źródła donoszą, że w zamachu tem zginęło kilka innych osób a kilka odniosło rany.

Otrzymałszy wiadomości o zamachu prezydent Souza udał się natychmiast z Metropolis na miejsce wypadku. Rząd zwołał nadzwyczajne posiedzenie rady gabinetowej z udziałem min. sprawiedliwości celem przedsięwzięcia energicznych kroków śledczych.

Aresztowanie kurjera sowieckiego

Wiedeń, 7. 2. Władze austriackie aresztowały w Passawie nad granicą niemiecko-austriacką tajnego kurjera sowieckiego Benkowicza, który za fałszywym paszportem przewoził tajne dokumenty szyfrowane.

W śledztwie Benkowicz przyznał się, że od pewnego czasu pełnił służbę kurierską pomiędzy Wiedniem a Moskwą. Policja stara się odszyfrować tajne dokumenty, odebrane Benkowiczowi.

Odznaczeni dygnitarze reformy roln.

Warszawa, 7. 2. W związku ze zjazdem prezesów okręgowych urzędów ziemskich p. minister reform rolnych Witold Staniewicz dokonał dekoracji wyższych urzędników Ministerstwa oraz okręgowych urzędów ziemskich krzyżami zasługi. Złote krzyże zasługi otrzymali: dyrektor departamentu Karol Kosiński, naczelnicy wydziałów Lubosław Tomassi, Feliks Zwoliński i Stanisław Jankowski, prezesi okręgowych urzędów ziemskich

Jerzy Radwan z Poznania, Wiktor Krzyżanowski z Tarnopola, Alfred Okołowicz z Katowic, radca ministerjalny Jan Starostecki, Eugeniusz Wyszomorski i srebrnym krzyżem zastąpił radca Franciszek Szumowski. Do udekorowanych wygłosił przemówienie p. minister reform roln. Staniewicz odpowiedział zaś imieniem udekorowanych dyr. departamentu Kosiński.

Również w Westfalii agituja za oderwaniem Pomorza od Polski

Berlin, 7. 2. Kampania nacjonalistów niemieckich skierowana przeciwko umowie wyrównawczej i traktatowi handlowemu z Polską opiera się w dalszym ciągu na głównym argumente, że przez zawarcie tych obu umów utrudniają sobie Niemcy możliwość roszczenia praw o Pomorze.

Propaganda ta nie ogranicza się do wschodnich terenów Rzeszy niemieckiej, ale sięga dalej na zachód. Np. w mieście Hagen w Westfalii wygłosił w dniu wczorajszym hr. Eulenburg z Królewca, jeden z przywódców Stahlhelmu, odczyt o ciężkim położeniu niemieckiego wschodu.

Mówca poruszył trudności gospodarcze Prus Wschodnich i marchii nadgranicznej, zasadniczo jednak żądał zmiany granic niemieckich przez włączenie do obszaru Rzeszy Pomorza.

Pisma prawicowe w całych Niemczech zamieszczają m. in. obszerną odezwę wszystkich kół gospodarczych wschodnio-pruskich, w której te protestują przeciwko umowie wyrównawczej z Polską i proszą rząd pruski, aby nie zgodził się na umowę, ponieważ zawarcie umowy prawie że uniemożliwi odzyskanie t. zw. korytarza polskiego w drodze pokojowej.

Wieczornica urządzona przez tut. Stow. Pań św. Wincentego a Paulo z udziałem Koła Muzycznego „Chopin” i Koła Śpiewackiego odbędzie się w niedzielę, dnia 9 lutego rb. w auli Państw. Gimnazjum o godz. 8-iej wieczorem.

Program: 1. Orkiestra Sen murzyna, amerykańska fantazja W. H. Myddleton. 2. Deklamacja. 3. Chór mieszany: Ufajcie Nowowiejskiego. 4. Orkiestra: Taniec z pochodniami Yoshitohomo. 5. Solo wiolonczelowe: Berceuse Godard. 6. Chór męski: „Oj rozbijał się” Lachmanna, 2) „Dumka” Surzyńskiego. Przerwa. 7. Orkiestra Uwertura: „Uprawdzenie ze Seraju” Mozart. 8. Solo fortepianowe: „Impromptu As-dur” Szubert, „Valse” Chopin op. 69. 9. Orkiestra: „Na Perskim Rynku” Kettelbey. 10. Koncert wiolonczelowy: „4 Koncert” Golltermanna. 11. Solo fortepianowe: „Fantaise Tarantelle” Fr. Bienet. 12. Chór mieszany: „Wędrownik” Zukowskiego, 2) „Milda” Moniuszki. 13. Orkiestra: „Mała Inga I.” Lindsay-Theimer. 14. Orkiestra: Mazur „Hulaj Dusza” Zawadzkiego.

Ceny miejsc: rez. 3 zł, I miejsce 2 zł, II m. 1 zł, wstęp 50 gr.

Czysty zysk przeznacza się na biednych na-

szego miasta.

O liczny udział Szan. Obywatelstwa miasta jak i okolicy uprasza

Zarząd:

Dyr. Ks. prob. Wróblewski. Prez. M. Szyszkowa.

Notowanie giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 7. 2. 1930 r.

Cena za 100 kg	od zł—do zł
Żyto	21,50—22,00
Pszonica	33,50—34,50
Jęczmień przemiałowy	20,50—21,00
Jęczmień browarowy	24,00—26,00
Owies	16,50—17,50
Mąka żytnia 70% wł. w stand	00,00—34,00
Mąka pszenna 65% w work.	53,50—57,50
Otręby żytnie	13,25—14,25
Otręby pszenne	15,50—16,50
Groch polny	27,00—30,00
Groch Viktoria	30,00—38,00
Groch Folgera	30,00—33,00
Łubin niebieski	20,00—22,00
Łubin żółty	23,00—25,00
Seradela	17,00—21,00

Polska a sankcje wobec Niemiec

Berlin, 6. 2. Komunikat półrządowy, nawiązując do artykułu pisma niemiecko-narodowego Freytag-Loringo'ena w „Tagu”, w którym autor wywodzi na podstawie umowy haskiej, że Polska uzyska prawo stosowania wobec Niemiec sankcji na wypadek uchylecia się rządu niemieckiego od wykonania jego zobowiązań, zauważa, że na konferencji haskiej postanowienia sankcyjne zostały zniesione i że wobec tego nie istnieje już prawo stosowania sankcji. Zresztą porozumienie w sprawie sankcji podpisało tylko 6 wielkich mocarstw. Podpisu Polski niema.

Dalszy ciąg kampanji niem. przeciwko p. Deweyowi i wołanie o interwencję dyplomatyczną w Waszyngtonie

Królewiec, 8. 2. (ISKRA) Prasa wschodnio-pruska podejmuje kampanję prasy berlińskiej przeciwko doradcy finansowemu rządu polskiego, p. Deweyowi i to w tonie daleko ostrzejszym. „Königsberger Allgemeine Zeitung” umieszcza artykuł p. t. „Ein Amerikaner Als Polen-Agitator” (Amerykanin jako agitator polski), w którym w nieprzyzwoicie ostrej formie krytykuje znane przemówienie p. Deweya w New Yorku, twierdząc, że przeszedł on na drogę agitacji politycznej na rzecz Polski. Artykuł podkreśla, iż ze względu na dawne stanowisko p. Deweya w Waszyngtonie w ministerstwie skarbu, wystąpienia

jego niewolno lekceważyć. Dziennik nazywa mowę p. Deweya „niesłychanym przekroczeniem zadań” i zwraca się do nowego ambasadora amerykańskiego w Berlinie, p. Saketa, z wezwaniem, ażeby interwenjował w Waszyngtonie i zechciał wskazać swojemu rządowi, jak wielkie niezadowolenie wywołało w Niemczech, przemówienie p. Deweya. Poza to pismo żąda interwencji niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych u rządu amerykańskiego, oraz zastanawia się nad sprawą znalezienia w Ameryce obrońcy poglądów niemieckich na zagadnienie t. zw. korytarza.

Były dyktator pod nadzorem

Paryż, 4. 2. Według doniesień z Madrytu, obecny rząd hiszpański wydał zarządzenie, zabraniające byłemu dyktatorowi opuszczenia sto-

licy państwa.

Zakaz ten dotyczy również byłego ministra spraw wewnętrznych generała Anido.

Opieka polska we Francji

Paryż, 4. 2. (ISKRA) Dnia 1 bm. otwarta została Świetlica Opieki Polskiej w Roubaix. Świetlica rozwinięta na terenie Roubaix wydatną działalność, skupiając samotne dotychczas i na niebezpieczeństwo moralne narażone robotnice polskie, zatrudnione w przemyśle tekstylnym.

Na otwarcie świetlicy przybyło z Paryża

szereg zaproszonych gości z ambasadorem Chłapowskim na czele, ponadto wzięli w nim udział: Konsul z Lille, zarząd opieki, mer miasta Roubaix, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, przedstawiciele przemysłu włókienniczego, prasy polskiej i francuskiej, reprezentanci organizacji polskich i polonji terenu Roubaix.

Jednorazowy zasiłek dla funkcjonariuszy

Warszawa, 6. 2. Wczoraj odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którym uchwalono wniesione do Sejmu dwa projekty ustaw: projekt ustawy o funduszu eksportowym, który ma być przeznaczony na popieranie eksportu towarów wyrabianych w kraju. Drugi projekt dotyczy jednorazowego zasiłku dla funkcjonariuszy państwowych. Zasiłek ten ma wynosić jedną trzecią różnicy między dodatkiem mieszkaniowym wypłaconym w ciągu 1928 roku a tą wysokością dodatku, która byłaby wypłacona w ciągu tego roku, gdyby zwrost dodatku mieszkaniowego nie został w końcu roku 1925 wstrzymany.

Za przykładem wampira z Dyseldorfu

Z Kolonii donoszą: W lasach nadreńskich wydarzyły się wypadki napadania na kobiety i dziewczęta przez bandytów. Ostatnio znaleziono znów 19-letnią dziewczynę przywiązaną do drzewa, poranioną i nieprzytomną. Zbrodniarzy nie można uchwycić. Zrozumiała trwoga zapanowała wśród ludności, która dopatruje się w tych napadach ręki upiorka z Dyseldorfu, który podobno przebiera się w suknie kobiece dla zatarcia śladów.

Tragiczna śmierć policjanta

Poznań, 5. 2. (ISKRA) W dniu wczorajszym w rzece Łobżęce, na terenie powiatu wyrzyskiego, znaleziono zwłoki st. posterunkowego policji państwowej, Fr. Kolińskiego. Zachodzi możliwość nieszczęśliwego wypadku. Dochodzenia w toku.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwalcza nadmierne podatki komunalne

Warszawa, 8. 2. (ISKRA) Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu odmówiło zatwierdzenia statutu o poborze w roku budżetowym 1929/30 podatku inwestycyjnego na rzecz gminy miejskiej Hrubieszowa. Wpływ z tego podatku miały być użyte na pokrycie wydatków związanych z budową szkoły powszechnej.

W locie okrężnym nad Europą

Jak informuje niemiecki „Aeroclub”, w tegorocznym międzynarodowym locie okrężnym nad Europą wezmą poza Niemcami udział następujące państwa: Anglja, Francja, Polska, Szwajcaria, Hiszpanja i Czechosłowacja, przyczem nie jest wykluczone, iż zgłoszą swój udział jeszcze inne państwa. Trasa lotu prowadzi przez: Berlin—

Brunświk—Frankfurt n. M.—Rimes—Brukselę—Londyn—Paryż—Poitiers—Pau—Saragossę—Madrzyt—Sewillę—Barcelonę—Nimes—Lyon—Lansanne—Bern—Monachjum—Wiedeń—Pragę—Wrocław—Kraków—Warszawę—Królewiec—Gdańsk—Berlin. Cała trasa wynosi 7533 klm.

WYCHOWANIE FIZYCZNE I PRZYSŁ. WOJSKOWE

Kołybki.

Do miejscowej Komisji PW. i WF. należą: pp. przew. obsz. dworsk. Skoroszewski, przewodniczący, kpr. rez. Człapiński, nauczyciel Kotecki, sekretarz, Teclaw Stanisław i Pędziński Stanisław.

Nakło.

Na ostatnim walnym zebraniu Tow. Powst. i Wojaków na Obwód Nakielski (pow. Wyrzyski) został wybrany na prezesa obwodowego p. ppor. rez. Grochowski Zenon z Wyrzyska (b. dowódca komp. PW. Wągrowiec).

Stef. Chojnacki

Gdy smutek w mem sercu zadzwieczy...

Gdy smutek w mem sercu zadzwieczy —
W głąb idę miasta czarną —
W wir życia — jak w złoty blask tęczy
W upojeniu złudę barwną...
Gdy smutek w mem sercu zadzwieczy
I w godzin ciszy kona —
Do tych przyjaznych chwil naręczy
Wyciąga myśl ramiona...
I wlokę się wśród ulic ciemni —
Wśród mrocznych miejskich głębi —
Gdzie płynie słodki potok pieśni —
Gdzie świsł, zgrzyt życia tętni...
Tu wytchnie dusza z leż obłędu —
Z buntu trosk cichnie serce —
Wlewa balsam — w apatie wstrętu —
W głąz rozpacz błuznierzej...
Gdy smutek w mem sercu zadzwieczy
Pod nocy mroczną osłoną
Biegnę — gdzie nerwowy ton jęczy —
Gdzie łoża światła piona...
Gdy smutek w mem sercu zadzwieczy
I w błędne mary zaklinę
I mota wspomnień sznur pajęczy —
Nadzieji zaślnię ognie...
By nurek w morskich perł fale
Pod tarcz srebrzoną nocy —
Nurzam się w rzewnych tonów skalę
I głos co płynnie drzący...
W ten kotłujący wir tak jasny —
W duszy czarowny, miły —
Szeleszcze dziki i przepastny
W powabne tonów siły...
Gdy w sercu mem rozpacz zadzwieczy
Biegnę wśród ciemni ulic
Byle w zgrzyt, byle w wir tysięcy —
Byle nie móc tęsknot wic...
I gdy żal w mem sercu zadzwieczy —
Wśród miejskich „knajp” szukam „lic” —
By razem — gdzie skrzypiec ton jęczy —
Zapomnieć — lub dalej śnić...

KĄCIK HARCERSKI

Ważne dla przyjaciół

i opiekunów harcerstwa

Z Poznania donoszą: Zawiadamia się, że termin ogólnego zebrania delegatów Kół Przyjaciół Harcerstwa i opiekunów przenosi się na dzień walnego zjazdu Oddziału Wielkopolskiego Zw. Harcerstwa Polskiego tj. na 23 lutego br. godz. 10,30 do sali im. Lubrańskiego Cellegjum Minus (obok Zamku) ul. Wały Wazów 26, w Poznaniu.

Czytajcie Głos Wągrowiecki!

E. Wielowieyska

16

NA ZGLISZCZACH

Powieść z lat ostatnich w dwóch tomach.

(Ciąg dalszy).

Ta Warszawa strojna i rozgłośna roku pierwszego wojny, olśniewająca światłem swych witryn, bogactwem wystaw, przepychem ekwipaży wojskowych — z Petersburgiem i Moskwą w kontakcie błyskawicznym — stojąca — stolica rozkoszna sztabów gwardyjskich, garściami złota rozsypujących — smętna dziś, pusta, zmartwiała...

Na ulicach, wieczorem, światło lamp elektrycznych młławe, w restauracjach cisza dyskretna — pustki po cukierniach. Zimno, głódno, beznadziejnie. Jeny tłumy szare, zbite w gromadki, od rana wczesnego wystające pod piekarniami i sklepami komitowemi — jeno sznury nieskończone przed składami węgla. Mrowie ludzkie skłębione u wrót „tanich kuchni” i herbaciarni ludowych.

Milicja, w granatowych kurtkach, z wypustkami amaranowemi, porządek utrzymuje. Gdzieniedzie — gdy zgłęb wzrasta — piket hauba interwencją hamuje.

Radę miejską wprowadzono tymczasem w życie, szkoły typu wyższego otwierano — kursa dla urzędników. Nie cieszyło to jednak, ani starczyć mogło ogółowi. Ten, co dawał, butem cisnąc jednocześnie — zaufania nie wzbudzał w masach, acz polskość względną przywracał.

Pojedyńcze demonstracje patriotyczne ginęły w martwocie ogólnej. Trzeci Maj, pochodem sztucz-

nym i śpiewami chłodnymi jakże odbijał od owego wstrząsającego z 1905, porywem rzesz robotniczych wibrującego! Dziś, robotnik w fabrykach pruskich maltretowany ginął marnie, na bruku warszawskim roboty pozbawiony, głodem przymierał...

Nielatwo sycić ducha, gdy ciało omdlewa.

Gorętsze, niecierpliwse głosy podnosiły się wszelako, by choć ulic nazwy gwałtem narzucone, odmienić — pomnik hańby obalić... Zareagowano. Nie czas teraz. Taktyka umiarkowanie nakazuje. Skąd nagłość taka niekulturalna?

Szyldy rosyjskie po wierzchu zamalowano ostrożnie. Drażnić nie trzeba. Nuż wróć...

Nawet, nawet gdyby przewidywania owe spełnić się miały, czyż godność narodu w samoradnym impulsie nie wymagała, by w dniu pierwszym odwrotu Rosji orły czarne zedrzeć z monumentów — napisy zetrzeć?...

W bezwładzie, inercji ducha, sądzono widocznie, że jota w jotę opresja dawna się powtórzy — nahajki wróci panowanie!

Biedne, skurczone pod pręgierzem serca!... Nie żądać od nich więcej narazie... Zbudzi się godność narodowa, zbudzą się uczucia polskie zgazzone. Powstaną dusze z letargu... One zdrętwiały jeno w śnie bolesnym głoda i udręki — omdlały w zgnębieniu...

W różanej, praca celowa nie ustawała. Budzono dusze — krzepiono ciała. Przy martwocie powszechnej, zgryzoty osobiste smutek nieciły.

Zych, ranny kilkakrotnie ciężko, podłeczony załadowie, na fronty, wprost z lazaretu pociągnął. Kartki z okopów siał rzadkie. W znoju i trudzie, nieskory

żołnierz do pisania. Janka na posterunku honorowym w szpitalu trwała.

Począ polową, w październiku, trzeciego roku wojny, przyszły listy z Wiednia Zygmunt, raniiony powtórnie, leczyl się w sanatorium. Siostra, od miesięcy kilka przy nim czuwała. Wstawać zaczynał. Wyczerpany i bezsilny, o kuli się włókł jeszcze. Granatu odłamek nogę mu strzaskał. Starania robia o powrót do kraju, gdy tylko siły chorego pozwola. Rozdzierające było to wieści. Zych ukochany chorzał od miesięcy niebezpiecznie — do ran dawnych nowe przybyły. O kuli, inwalidę wracał... Czyż więcej trzeba, by w serca rodzicielskie ugodzić?...

— Tobie, ojczyzno miła, syna jedynego ku odrodzeniu narodu w całopalnej ofierze złożyliśmy bez targu... — rzekł Tadeusz z mocą, po odczytaniu listu córki. — Dziada-powstańca poszedł śladem nieugiętym! Nie zaparł się Herburtów godła...

Spojrzał na żonę. Smiertelnie błada, jak posąg, cicha, stała przed nim Celina. Ramieniem ją objął. Halszka i Olesia do rodziców garnęły się w smutku. Noc długa, na rozpamiętywaniach rzewnych spędzono bezsenne.

Z energią właściwą krzątał się Tadeusz o przepustki do Warszawy. Dla żony z córką zdobył jedynie. Pojechała niezwłocznie. Do władz kołatać miała o ułatwienie powrotu dzieci, zasiłek pieniężny wystać, skomunikować z niemi...

Zabiegi gorliwe skutek pomyślny uwieńczył. Przyszły listy ostatnie. Ruszali w drogę. W Warszawie staną wkrótce. Zych lepiej — nadzieja ujrzenia matki go krzepiła.

Tęsknie oczekiwany dzień nadszedł.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nowiny sportowe

Z życia K. S. „Nielba“

PING-PONG

Wielkie zainteresowanie wywołały rozgrywki ping-pongowe K. S. „Nielba“. Dotychczas rozegrano 18 gier, przy udziale 17 zawodników.

Wysiłki zawodników będą nagrodzone nagrodą przechodnią oraz dyplomami. Z niecierpliwością wielką oczekiwają członkowie ostatnich rozgrywek.

BIEG NA PRZELAJ

Niebawo poruszenie wśród lekkoatletów wywołały prace rozpoczęte około wiosennego „Biegu na przelaj“ K. S. „Nielba“, który odbędzie się w końcu marca rb. Do biegu dopuszczeni będą członkowie wszystkich tow. sportowych oraz lekkoatleci niezorganizowani na terenie miasta Wągrowca. Już dziś krążą wieści o poważnych nagrodach, zadeklarowanych przez miejscowe obywatelstwo. (Do nich przyłączyło się również wydawnictwo „Głos“).

Jak nas informuje prezes Klubu, Zarząd poczynił kroki celem zgłoszenia Klubu do Pozn. Związku Piłki Nożnej, dając tem samem obywatelstwu w tegorocznym sezonie piłki nożnej możliwość oglądania lepszych meczów.

PODKOZIOŁEK

Najaktualniejszą jednakże rzeczą, odbijającą się wśród klubowców, jest podkoziółek, który urządza Klub w ostatni dzień karnawałowy (wtorek 4 marca). Goście spotkają się z wielkimi niespodziankami.

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 9 lutego. Apolonij p. m.
Wschód słońca godz. 7,31. Zachód słońca godzina 16,58
Wschód księżyca godz. 11,40. Zachód księżyca godz. 4,44
Poniedziałek, 10 lutego. Scholastyki p.
Wschód słońca godz. 7,29. Zachód słońca godzina 17, 0
Wschód księżyca godz. 12,41. Zachód księżyca godz. 5,56

Koło miejscowe L. O. P. i P. w Wągrowcu urządza zebranie Koła w poniedziałek, dnia 10 b. m. w sali Starostwa o godzinie 20-tej z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie. 2) Przeczytanie protokołu z zebrania organizacyjnego Koła. 3) Referat p. prof. Kozaka. 4) Sprawy organizacyjne i zapisywanie się nowych członków. 5) Wolne głosy.

Zarząd.

Kurcweg zmarł. Znany w tut. okolicy sekiarz i propagator wolnej miłości, głośny z przed dwu laty z procesu na tle seksualnym, za co skazany został na 5 lat więzienia. Kurcweg, zmarł dnia 1 bm.

Walne zebranie Prezesów i Delegatów Kółek Rolniczych oraz Rady Powiatowego Oddziału W. T. K. R. odbędzie się w Wągrowcu w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 1-ej po poł. w sali p. Wierzejewskiej.

Tow. Czytelnia dla Kobiet, rozwija się na tut. terenie, dzięki sprężystej pracy prezesowej, p. dr. Kulińskiej, bardzo pomyślnie. W ub. środę 5 bm. o godz. 8 w lokalu p. Podlewskiego odbyło się miesięczne zebranie, któremu przewodniczyła prezesowa p. dr. Kulińska. Odczytany protokół przyjęto. Z kolei zadeklamowała p. Kuśnierkowa wiersz pt. „Zwierzyna“, otrzymawszy oklaski. Następnie p. Kujawianka wygłosiła odczyt o książkach i czytelnictwie, po którym wywiałą się krótka dyskusja. Recytację p. Lenartowskiej: „Fragment z Chłopów“ — Odpust w Lipcach — przyjęto z wielkim zadowoleniem. W końcu p. prezesowa referowała o celu i zadaniach Kat. Związku Polek. Na członków przyjęto pp.: Bazyńską, Martyńską i W. Jakubowską. Solwując

Co to będzie w niedzielę u p. Rossy?

Właśnie leży przede mną zaproszenie na zabawę „Rodziny Policyjnej“ w Wągrowcu na dzień 9 lutego.

Są rozmaite zabawy i rozmaite tych jawne i ukryte cele; a więc, aby się zabawić, użyć, szaleć, zapomnieć, aby imponować, aby zostać królową choćby tylko balu — a gdy los zawiedzie oczekiwania, czuć żal do niewdzięcznego świata, — aby przyjaciółce żółć ze złości pękła z powodu zabójczo-modnej toalety. Szczęśliwy ojciec pól tuzina córek próbuje pozbycia się jednej z sześciu jedynaczek, tu kawaler się zakocha (a jak ma pecha, to się ożeni), matki dają córkom ostatnie nauki, a serca dziewczęce roją sen, innej, tej nowej przyszłości, serduszek im w piersi tłuka, jak złapanemu ptakowi w klatkę — ale to wszystko ma podkład egoistycznych.

Jest jeszcze drugi rodzaj zabawy, zabawy dla drugich, aby drugim zrobić przyjemność, aby przez to przyjść drugim z pomocą, czasem i lżę niedoli osuszyć. Taką właśnie typowo altruistyczną zabawą jest bal „Rodziny Policyjnej“.

To jest już taki psi los, że pp. urzędnicy policyjni całe życie w służbie i poza służbą w dzień i w nocy i o każdej porze, w mróz i w upał w deszcz, burzę i nawałnicę zawsze prawie z narażeniem własnego życia i losu rodziny — pracują dla drugich, a jeśli im los zgótuje raz na kilka lat zabawę, to także muszą się bawić dla drugich.

Taka właśnie zabawa, a raczej święto dla

Z nadzwyczajnego walnego zebrania „Sokoła“

Hasłem „Czołem“ zagał nadzwyczajne walne zebranie Tow. gimn. „Sokół“ prezes p. dr. Modrzejewski w ub. czwartek.

Na członka przyjęto p. Przesławską, zaś na kandydatów zgłosiło się 6-ciu.

Przew. odczytał rezynację wiceprezesa, p. Stachowiaka, którą tenże jednak po przemówieniu przew. cofnął i pozostał nadal wiceprezesem. Następnie wiceprezes p. Stachowiak wygłosił ciekawą odczyt na temat „Stosunek Polski do Prus Wschodnich“, za czasów panowania Bolesława Chrobrego. Prelegent otrzymał burzę oklasków, a w dowód uznania wykrzyknęto mu „Czołem“. Do odczytu tego dorzucił kilka cennych uwag p. przewodniczący.

Z kolei p. Felkówna dość udatnie deklamowała wiersz „Za mało“, otrzymując huczne oklaski. Na następnym zebraniu wygłosi deklamację p. Dąbrowski.

Sprawę z odbytej rewizji sprzętów referował prezes p. dr. Modrzejewski.

W komunikatach zarządu odczytał przew. pismo pożegnalne od p. prof. Jasłara, któremu uchwalono wręczyć za jego ofiarną pracę w tow. dyplom uznania.

Podnaczelnikiem został p. Promiński.

Za nieuczęszczanie na ćwiczenia uchwałą zarządu, skreślono z listy członków p. Kośmickiego; przytem przew. apelował, by ćwiczący regularnie uczęszczali na ćwiczenia, bo w razie nieprzybycia 3 razy bez uniewinnienia bezwzględnie zostaną

skreśleni.

Pamięć sp. Marji Zamoyskiej, żony prezesa Związku i sp. Cegielskiej uczczono przez powstanie. Dalej odczytał przew. wspomnienie pośmiertne sp. Marji Zamoyskiej.

Prezesowi związkowemu p. hr. Adamowi Zamoyskiemu wysłał tut. Zarząd pismo kondolencyjne.

Pamiętnik ze Złotu Wszechświatniańskiego kosztuje 12 zł. Pamiętnik taki wyznaczy zarząd jako nagrodę w przyszłych zawodach.

Zebranie rady okręgu odbędzie się w niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 10-tej przed poł. w sali p. Zjawieńskiego.

Za pilną pracę w sokolstwie otrzymała nagrodę p. Kuśnierkowa książkę „Poznań w ilustracji“, poatem nagrodzono pp. Felkównę, Weymannównę, Belterównę i Torzewską dyplomami.

Nagrodzonym wykrzyknęto „Czołem“.

W wolnych głosach poruszył p. Kułpiński sprawę zakupionych loterii z gniazda Wejherowa. Z odczytanego pisma przez przew. dowiedzieli się zebrani, że ciągnięcie tej loterii odbędzie się 23 bm.

Tworzenie oddziału piłki nożnej powierzono p. Wabichowi.

Ćwiczenia odbywają się w poniedziałki i piątki o godz. 7,30.

Odśpiewaniem pieśni „Choć burza huczy w koło nas“ zakończono zebranie.

zebranie, podziękowała p. prezesowa przedst. naszego pisma za zainteresowanie się tow. i apelowała do zebranych, by w zgodnej harmonii członkinie pracowały na podjętym polu. Po zebraniu dyskutowano dalej przy wspólnej kawce.

Z życia S. M. P. Na ostatnim zebraniu, które odbyło się w ub. wtorek, podał chorąży 2-ch marszałków i to druhów: Promińskiego Jana i Dróbkę Stefana. Dh. Dróbka odczytał obszerny i pięknie opracowany przez dh. Maciejewskiego K. referat p. t. „Do pracy młodzieży polska“, który nagrodzono burzą oklasków. Prezes dh. Łukaszeński odczytał pismo od ks. prob. Wróblewskiego, wyrażające podziękowanie za nadesłane życzenia w dniu jubileuszu; od p. por. Wańtowskiego w sprawie żetonów, oraz ze Związku Młodzieży. Dalej wybrano delegatem dh. Kaczmarka na zebranie Rady okręgowej. Ks. Kozłowski referował sprawę konkursu deklamacyj; do konkursu zgłosiło się 15 członków. Na członków przyjęto: Wachowiaka, Najdula, Grabarkę i Biedrzyńskiego. Kandydatów zgłosiło się 6.

W wolnych głosach omawiano sprawę schadzek w poniedziałki i środy od godz. 8-ej wieczorem i niedziel od godz. 5-tej po poł., oraz w sprawie stołu do gry w ping-pong, poczem na zakończenie odśpiewano „Wszystkie nasze dzienne sprawy“.

Miejscowe Koło Śpiewackie odbyło w sali p. Rossy w czwartek, 6. 2. rb. o godz. 8 wiecz. zebranie miesięczne, które zagał wiceprezes p. Czapracki, powitał członków, gości oraz przedstawiciela naszego pisma i odczytał porządek obrad. Członka honorowego p. Rączkowskiego poproszono do stołu prezydalnego. Sekretarz p. Karnowski odczytał protokół z ost. zebrania, który przyjęto. Na członków przyjęto pp.: Erdmanna M., Wierzejewskiego St., Przybyłę J. — nieczynni, Ługowskiego, Werblińskiego, Wiśniewską, Mikolajską, Grochowską, Derezińską i Grajkowską — czynni, pp. Slusarkiewiczówna, Joppówna i An-

draszak — kandydaci. Skarbnik zdał sprawozdanie z urzędzonego koncertu w dniu 19. 1. 30r. które wykazuje dochodu 613,90 zł, rozchodu 341,15 zł, czysty dochód = 272,75 zł. Roczne walne zebranie odbędzie się w czwartek, d. 13 lutego o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Rossy. Następnie odczytano nadeszłą korespondencję. Na zakończenie przew. podziękował członkom za łask. przybycie na zebranie i odśpiewano pieśń „Orły Sokoły“. Po zebraniu odbyła się schadzka i bawiono się skromnie przy doborowej orkiestrze.

W drodze naokoło Polski. W dniu 6 b. m. złożyli nam wizytę Wilnianin sierżant w rezerwie p. Michał Dworzecki i Walenty Ludek z Poznania, którzy odbywają podróż naokoło Polski z ramienia tamtejszych organizacji przysposobienia wojskowego. Wyruszyli oni z Wilna w dniu 20 czerwca 1929 r. i zdolali już szczęśliwie przebyć pieszo 17,400 kilometrów. Trasa ich prowadziła na Poznań, Warszawę, Łódź, Królewską Hute, Katowice, Kraków, Przemyśl, Lwów, Stanisławów, Tarnopol, Krzemieniec, Łuck, Brześć n. Bugiem, Baranowicze, Nowogródek, Lida, Wilno, Grodno, Białystok, Lublin, Łomża, Toruń, Bydgoszcz, Wągrowiec, Oborniki, Szamotuły, Poznań. Nasi globtreterzy mają zamiar pobić zeszłoroczny rekord Gawlika z Krakowa o 19 dni. Do marszu tego stanęło 16 zawodników, a pozostało tylko dwoje.

Oboje — jak zauważyliśmy — trzymają się bardzo dzielnie. Szczęśliwej drogi!

Sprawozdanie Komitetu wykonawczego, z funduszy zebranych na uroczystość jubileuszową 25 lecia kapitaństwa ks. Prob. Wróblewskiego. Uzyskano przez weksel 586 zł, Zakon św. Franciszka (ks. Kozłowski) 80 zł, Magistrat za gminę miejską 300 zł, Zebrane składki parafjalne 399 zł, Cech Piekarski 25 zł, Panie Różańcowe 137,50 zł, Matki Różańcowe 50 zł, Chór Farny 21 zł, Radca X X 5 zł, Gmina Łaziska p. Berlik 46 zł, Stow. Młodzieży Polsk. 20 zł, Stow. Pracownic (Jankowska) 30 zł, U. N. Bartodziej 5 zł, Dyr.

drugich, święto dla bliźnich, święto dla rodzin najbardziej odpowiedzialnej służby urzędników, święto ich żon, których radość — nie w zagranicznych, wyszukanych jedwabkach, rujnujących bilans handlowy, ale święto spokoju i kilkugodzinnego zapomnienia o szarzyźnie po całorocznej pracy nad wychowaniem swych milusińskich w bardzo trudnych warunkach.

„Loterja fantowa, premijowanie tańcy i inne urozmaicenia“, czyta się między liniami zaproszenia na zabawę „Rodziny Policyjnej“. Ile to kłopotów, ile zabiegów i jeszcze obaw, czy wydatki będą ukryte, czy też nie trzeba będzie za tych kilka godzin pozorowego szczęścia i to dla drugich zacieśnić później jeszcze bardziej pasa służbowego lub nie skreślić z budżetu domowego bucików dla Jadwisi, aby pokryć niedobór zabawy, w której djabek właśnie dlatego, że cel jej był złośliwy, może jeszcze drogi i ścieżki uczciwe fatalnie pokrzywić.

Moi kochani, o to nie miejcie obawy. Godnie pracujecie cały rok Boży, pilnujcie życia i mienia obywateli i obywatelstwo w dniu zabawy „Rodziny Policyjnej“ okaże wam swoją wdzięczność i uznanie za waszą pracę w ciężkich warunkach.

Ot, słyszę, że pan Starosta gremjalnie ze swymi urzędnikami wybiera się na zabawę, bo to wasi pośredni przełożeni, których wskazania wykonujecie i nie zechcą wam przez swą nieobecność okazać swego nieuznania dla waszej pracy.

Pan Burmistrz jako głowa miasta, w którym mu porządek robić pomagacie, w tym dniu, wbrew

swemu zwyczajowi obie ręce do was wyciągnie, a będzie to ruch tak cenny na jaki stać reprezentanta drugiej stolicy Pałuk. Pan Naczelnik Urzędu Skarbowego w dniu tym zapomni o płatnikach podatkowych, a „śrubę“ podatkową do własnej kieszeni skieruje na cel waszej zabawy. Panowie Dyrektorzy gimnazjów i seminarjum wydadzą apel do grona swego, aby „wielki kaganiec oświaty“ oświecił rześście salę p. Rossy na waszej zabawie. A czyż wątpicie, że pan Inspektor w tyle za niemi pozostanie z gronem swoich wypróbowanych współpracowników?

Panowie urzędnicy z obowiązku koleżeńskiego was poprą, a cóż dopiero ziemianie, których życia i mienia bronicie, na tych to już możecie polegać jak na Zawiszy.

Pan Wydawca, któremu w ostatnim czasie żadną konfiskatą przykrości nie zrobiliście (w zamian za co żadną was notatką nie ukusił) jako jeden z pierwszych obywateli miasta pierwszy też będzie na zabawie, choćby miał wszystkie losy loterii fantowej zakupić. I jeszcze jednemu — zdaje się — pierwszy raz od chwili wstąpienia do służby policyjnej policzki rumieńcem pokrasnieją, a uśmiech szczęścia podziękuję wam, zaci Panowie i Obywatele, żeście o nas pamiętali, żeście przyszli na zabawę „Rodziny“.

I ja też z wami tam będę,
Przy jednym ze stolików usiedzę
I będę krzyczał: Panie Rossa, wina,
Niech się bawi i żyje Policyjna Rodzina!

Sp. Wgr. 5 zł, Tow. Robotników Polsk. 50 zł, U. N. II Bartodzieje 5 zł, Koło Spiewackie 20 zł, Odsetki bankowe 5,18 zł, Rada Parafjalna p. Sroczyński i towarzysze 48 zł, Tow. Sokółów 25 zł. Razem 1862,68 zł.

Na dalmatyki wysłano Siostrze Przełożonej 500 zł, woźny fotogr. do legitymacji 3 zł, wykupiony weks. w Banku 600 zł, woźny odszkodowanie czasu 30 zł, zaliczka na dyplom 60 zł, S. Anna wykłady artyst. przyborów 100 zł, Nadleśnictwo za świerki 96 zł, S. Józefa przybranie świątyni 100 zł, stempel rach. nadleśnictwa 1,10 zł, za obnoszenie okólników zebr. 8 zł, za wykonanie napisu 15 zł, woźny 5 zł, ogrodnictwo opackie 30 zł, wzrost wydatk. dekoracj. 12,45 zł, oprawa introligatorska 48 zł, oprawa dyplomu 25 zł, fotografia świątyni i cmentarza 19 zł, podatek Państw. od odsetek 51 gr, woźni gmin I i II 14 zł, Sierociniec resztę pozostała 195,62 zł. Razem 1862,68 zł.

Kasjer W. Lenartowski.

Wągrowiec, dnia 29. I. 1930 r.

Sprawdzono zgodność z dowodami kasowymi.

Dr. Rościszewski, Stanisław Sprutta, P. Klatt, E. Sroczyński, Stachowiak, dyr. Schlingler.

Auto wymijając żrebacka wpadło na drzewo na szosie między Szubinem a Kcynią. Samochodem tym kierował Kazimierz Nawrocki a wypadek zdarzył się w pobliżu miejscowości Folwark, obok zabudowań gospodarza Jana Ciężkiego. Samochód uszkodził się przytem nieznacznie.

Zebrań Kółka Włościanek odbyło się w niedzielę, 2 lutego o godz. 12,30 w lokalu Konsumu Urzędniczego przy ul. Klasztornej. Przewodniczącą p. Laskowska z Rgielska zagała zebranie,

powitawszy członkinie i gości, poczem zdała krótkie sprawozdanie z ostatniego kursu gospodarczego hodowlanego W. T. K. R., zaznaczając iż takie kursy i wykłady są dla włościanek bardzo korzystne, ponieważ z nich mogą się dużo praktycznych rad w hodowli bydła, świń i drobiu dowiedzieć. Nastąpiło złączenie Kółka Włościanek — Rgielsko z Kółkiem Włościanek — Wągrowiec, skutkiem czego wybrano nowy zarząd w skład którego wchodzi pp.: Laskowska Rgielsko — prezesowa, Waligórowna Micharzewo — zast. prezeski, Joppówna Wągrowiec — sekretarka, Marlewska Tarnowo — skarbniczka, Wiśniewska Wągrowiec — zast. skarbniczki. Jako radne pp.: Cytlakowa, Wągrowiec, Kruszkowa, Krośno, Florczakówna, Rudnicz, Chęsiowa, Ochodza, Frasówna, Łaziska, Kalkowska, Łęgowa, Strychalska, Bukowiec, Dobrochowska, Lechlin, i Ewertowska, Siemno. Omawiano sprawę wspólnego zamawiania nasion, brania udziału w premijowaniu ogródków na jesień. Przewodniczącą p. Laskowska zachęcała członkinie, aby jaknajliczniejszy udział brały w konkursach, by osiągnąć nagrody, a temsamem podnieść pracę włościanek w gospodarstwie do wyższej kultury, oraz omawiano jeszcze sprawy dotyczące gospodarstwa kołowego.

Po wyczerpaniu porządku obrad podziękowała p. przewodniczącą serdecznie wszystkim zebranym za przybycie, poczem zakończyła zebranie.

Kwiat złotego Zachodu, oto tytuł filmu, który wyświetla Kino Metropolis w niedzielę, d. 9 bm. o godz. 5 i 8 w sali p. Schostag'a. „Kwiat złotego Zachodu”, romantyczny dramat w 10 aktach, w głównych rolach pełna wdzięku i czaru Mary Astor, uosobnienie męstwa i rycerstwa Gilbert

Roland, rzecz dzieje się w Kaliforni w r. 1846. Tytuł filmu niewątpliwie zacieka miłośników ekranu. Specjalne przedstawienie dla dzieci odbędzie się o godzinie 3-ciej.

RUCH TOWARZYSKI

Cześć Inwalidom, Wdowom i Sierotom wojennym! Miesięczne zebranie, które zostanie połączone ze zjazdem powiatowym odbędzie się w dniu 9 lutego br. o godzinie 12,30 po południu w sali p. Wierzejewskiej.

Na powyższy zjazd przybędzie referent członk. Wydziału Wykonawczego z Warszawy, który przedstawi krzywdzącą nowelizację ustawy inwalidzkiej.

Przybycie wszystkich inwalidów, wdów i sierot bardzo pożądane, chodzi o ilość zebranych, którzy decydować będą o przyszłym losie nas wszystkich.

O liczny udział prosi

Zarząd.

Miesięczne zebranie Tow. Pszczelarzy w Wągrowcu odbędzie się w niedzielę, 9 bm. o godz. 12 i pół w lokalu p. Sulerzyskiego.

Na porządku dziennym referat p. Woźnego z Poznania, sekretarza i instruktora Wielkopolskiego Zw. Tow. Pszczelniczych, oraz inne ważne sprawy.

Uprasza się o liczny udział członków. Goście mile widziani.

Zarząd.

Janowiec. (Jarmark). W czwartek, 13 bm. odbędzie się w mieście tut. jarmark na konie i bydło.

BANK LUDOWY w GOŁAŃCZY

Spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością

płaci od wkładów oszczędnościowych aż 11% w stosunku rocznym.

przy zwrocie mniejszych sum (do 1.000 zł) na każde żądanie. Gwarancje Banku stanowi nieograniczona odpowiedzialność 1.300 członków, których majątek wynosi kilka milionów złotych oraz 3 własne nieruchomości i poważne rezerwy.

Zatem składajcie oszczędności swoje

47

w BANKU LUDOWYM w GOŁAŃCZY

Bank wypożycza książeczki, karnećki i skarbonki oszczędnościowe.

KINO METROPOLIS

(sala p. Schostag'a)

wyświetla w niedzielę, dnia 9 lutego r. b. o godzinie 5-tej i 8-mej romantyczny dramat w 10 aktach wytwórni First National

Kwiat złotego Zachodu

W rolach głównych: Pełna wdzięku i czaru MARY ASTOR uosobienie męstwa i rycerstwa GILBERT ROLAND.

Specjalne przedstawienie dla dzieci

o godzinie 3-ciej po południu.

48

Sprzedaz przymusowa

We wtorek, dnia 11 bm. o g. 11-tej

sprzedawać będę

w Mączynku

najwięcej dającemu za gotówkę

biurko, maszynę do szycia, bryczkę, wóz, rower, lustro, 2 kanapy, 2 fotele, szafonierkę, 12 krzesel, gramafon, stół na kozłach i szafę.

Zbiórka przed oberzą.

Narzyński, kom. sąd. z pol.

49

Młody pies

polowczyk, korzystnie do nabycia. Gdzie wskaże admin. Głosu Wągrowieckiego. 43

Bilety wstępu

stałe do nabycia

w Drukarni W. Kubanka
Wągrowiec, Rynek 14.

Teodor Lenartowski i Ska

Tel. 145

Wągrowiec

Rynek 8

poleca

na karnawał

Wina krajowe białe, czerwone od 2 zł wzwyż

Wina węgierskie wytrawne, pół-wytrawne, słodkie

Wina lecznicze

Wina francuskie

Wina musujące

Koniaki

oraz

Likiery

wszelkie napoje

Miody

alkoholowe

Rumy

pierwszorzędnych firm

Araki

krajowych i zagranicznych.

Restauracja!

Winiarnia!

Śniadania - Obiady - Kolacje!

Specjalność: Sznyce po wiedeńsku

Flaki - Nogi.

Dobrze pielęgnowane piwa.

33

Kuchnia czynna do godziny 2-giej w nocy.

Klemens Baranowski - Skoki

Ślusarnia i warsztat reperacyjny.

Wykonuje wszelkie reperacje maszyn rolniczych, jak: młocarnie szerokomłotne, pomp, motorów, * * * * * parników i t. d. * * * * *

—:0:—

Dział reperacji rowerów i wirówek.

Wykonanie solidne.

Obsługa skora.

149

Ceny bardzo przystępne.

Specjalność: Autogeniczne spawanie i tokarnia.